

ZIPORA NAHIR

ur. 1930; Hrubieszów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lublin, okres powojenny, egzekucja esesmanów

Publiczna egzekucja esesmanów na Majdanku

Ja poszłam na piechotę, ja pamiętam, dosyć daleko, ale ja czułam, że ja muszę to zobaczyć. To było coś, czego nie mogę... Przyszłam tam, było pełno ludzi. I wiedziałam, to było tuż przed egzekucją, stało sześć szubienic i był ksiądz katolicki i chyba lekarz też. I ja wiedziałam, że ja się nie mogę dostać i wpadłam w jakąś panikę i zaczęłam krzyczeć: „Słuchajcie, ja byłam tu na Majdanku, ja muszę ich zobaczyć, ja muszę!”. I wtedy po prostu rozstał się tłum. I ja wyszłam przez taki szpaler, stanęłam przed szubienicą i ja pamiętam dokładnie cały ten proces, który jest przecież niełatwy w ogóle człowiekowi. I ja miałam satysfakcję z każdej sekundy. Od spowiedzi, od nakładania kaptura, od ostatniego słowa, aż dopóki skończyły się te drgawki. A ja nie jestem człowiekiem agresywnym, nigdy w życiu bym się nie zgodziła na przemoc... Ale to pamiętam, że miałam osobistą satysfakcję. I wtedy się odwróciłam i poszłam z powrotem.

[Czy słyszałam to, co oni mówili?] Nie, bo oni prawie nie mówili. Mówi się ostatnie słowo. To już jest akt ostatni i oni sami byli już na wpół przytomni widocznie. Ja tylko patrzyłam zewnątrz jak to się dzieje, że ich zabijają powoli i oni dogorywają na tej szubienicy. Bo tak oni nas zabijali przecież. Nie zawsze do końca, nie zawsze tak było.

Kilka lat temu ja zapaliłam kiedyś świeczkę jakąś na takim wieczorze ku pamięci i prosili mnie, żebym ja coś opowiedziała. I ja właśnie opowiedziałam o tej scenie i wtedy jeden z obecnych mówi: „Aha, to ty byłaś ta dziewczynka”. Okazuje się, że on był wtedy w Wojsku Polskim i oni tam stali też i widzieli to. Mówi: „To ty byłaś ta dziewczynka”. On pamiętał, że była jakaś dziewczynka, która krzyczała „Ja byłam na Majdanku!”. I tak się zamknęło jakieś koło w ten sposób.

Gdzie odbyła się ta egzekucja? Ja właśnie nie pamiętam. Czy możliwe, że tam jest jakiś poligon? Nie? To było na Majdanku? A, możliwe. Dlatego ja szłam tak na piechotę dosyć długo, Czyli to było na samym Majdanku. Bo ja myślałam nieraz, gdzie to mogło być, bo to było za miastem. Ja pamiętam, że ja szłam na piechotę

dosyć długo. Ja pamiętam, że się spieszyłam, że może nie zdążę. Tak że ta odległość jest możliwa. To jest kilka kilometrów przecież.

Data i miejsce nagrania	2017-10-19, Lublin
Rozmawiał/a	Jacek Jeremicz
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"